

niedziela, 26.12.2021

Makro/mikro [Łk 2, 41-52]

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go.

Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami.

Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemu nam to uczyniłeś? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz on im odpowiedział: «Czemu Mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

+++

Przeżywamy dzisiaj uroczystość Świętej Rodziny: Jezusa, Józefa i Maryi. **Z przeczytanym przed chwilą fragmentem Ewangelii oraz tym świętem kojarzy mi się pewna ikona/obraz, który często wraca mi na myśl ilekroć przychodzi to wydarzenie.** W centrum tej ikony stoi Jezus, jest przedstawiony jako młodzieniec, być może właśnie 12-letni jak w dzisiejszym Słowie. Z Jego prawej strony stoi Maryja, która w geście czułości opiera swoją głowę na głowie Jezusa i w końcu po lewej stronie Chrystusa stoi święty Józef, który obejmuje wszystkich i swoją głowę kładzie na głowie Maryi. Wszyscy obejmują się w uścisku. Ręce Maryi splecione razem z rękoma Józefa. Tworzy się swego rodzaju piramida, hierarchia - **od Jezusa wszystko się zaczyna.** Czy nie o to także chodzi w naszych rodzinach? Czy przykład świętej Rodziny nie jest właśnie nam dany i po to?

Rodzina najmniejsza komórka w życiu społeczeństwa i każdego narodu. To przecież rodzina jest wspólnotą wspólnot. To w niej uczymy się pięknych relacji i zasad. To w rodzina spełnia różne funkcje: ekonomiczną, prokreacyjną, socjalizacyjną, opiekuńczo-zabezpieczającą, kulturową, rekreacyjną. To w rodzinach przecież powinna panować wzajemna akceptacja, miłość, odpowiedzialność jedno za drugiego, to tutaj uczymy się szacunku, wzajemnego oddania i czułości. **Ale przecież nie możemy zapominać, że rodzina jest także tym miejscem, w której przekazywana jest wiara,** to w niej uczymy się wiary: poznajemy symbole religijne, uczymy się pierwszych modlitwy, zwyczajów, wspólnie przeżywanych świąt, celebracji, odkrywamy rolę Pisma Świętego etc. Śmiało możemy powiedzieć, za katechizmem: *Czym Ko?ció? jest w skali makro, tym rodzina w skali mikro: obrazem Boga we wspólnocie ludzi. (Youcat 271).*

Kiedy popatrzymy wstecz na początek Kościoła, kiedy sięgniemy do opisu chociażby z Dziejów Apostolskich łatwo przyjdzie nam zauważyć, że na samym początku Kościoła *nic nie fascynowa?o ludzi bardziej ni? Ko?cio?y domowe. Cz?sto kto?*

*razem ze „wszystkimi swoimi domownikami uwierzy? Panu (...) wielu uwierzy?o i przyj??o chrzest” (Dz 18,8).
W poga?skim ?wiecie powstawa?y wyspy ?ywej wiary, miejsca modlitwy, dzielenia si? i serdecznej go?cinno?ci.
W Rzymie, Koryncie, Antiochii, wielkich miastach staro?ytno?ci szybko zacz??o si? roi? od Ko?cio?ów
domowych jak od latarni. Równie? dzisiaj rodziny, w których mieszka Chrystus, mog? sta? si? zaczynem odnowy
naszego spo?ecze?stwa (Youcat 271).*

Niech zatem przykład Świętej Rodziny z Nazaret pomaga nam w tym, aby i nasze ziemskie, zwyczajne rodziny stawały się tymi miejscami, w których wzrasta wiara, nadzieje i miłość. A zakończyć to słowo, chciałbym modlitwą zaczerpniętą z adhortacji "Amoris laetitia" ([Radość miłości] papieża Franciszka:

Modlitwa do ?wi?tej Rodziny

Jezu, Maryjo i Józefie,
w was kontemplujemy
blask prawdziwej miłości,
do was zwracamy się z ufnością.

Święta Rodzino z Nazaretu,
uczyn także nasze rodziny
środowiskami komunii i Wieczernikami modlitwy,
autentycznymi szkołami Ewangelii
i małymi Kościołami domowymi.

Święta Rodzino z Nazaretu
niech nigdy więcej w naszych rodzinach nikt nie doświadcza
przemocy, zamknięcia i podziałów:
ktokolwiek został zraniony albo zgorszony,
niech szybko zazna pocieszenia i uleczenia.

Święta Rodzino z Nazaretu,
przywrócić wszystkim świadomość
sakralnego i nienaruszalnego charakteru rodziny,
jej piękna w Bożym zamysle.

Jezu, Maryjo i Józefie,
usłyszcie, wysłuchajcie naszego błagania!

Amen.